

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/sledztwa-i-lustracja/sciganie-zbrodni-przeciwko-nar/sledztwa-1/oddzialowa-komisja-w-szczecini/31512,Sledztwa-zakonczzone-wydaniem-postanowienia-o-umorzeniu.html>
03.03.2026, 00:21

Śledztwa zakończone wydaniem postanowienia o umorzeniu

Zbrodnie komunistyczne

Śledztwo o sygn. S 9.2023.Zk

Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie przeprowadził śledztwo w sprawie pobicia Wojciecha C. przez funkcjonariuszy Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej w dniu 13 lutego 1982 roku w Poznaniu, w następstwie którego doszło do śmierci pokrzywdzonego w dniu 2 marca 1982 roku. Śledztwo doprowadziło do następujących ustaleń. Wojciech C., 29-letni mieszkaniec Poznania, dziennikarz „Głosu Wielkopolski”, w dniu 13 lutego 1982 roku przed godziną 17.00 wracał do domu z centrum Poznania, gdzie odbywała się manifestacja mieszkańców związana z rocznicą bezprawnego wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Po godzinie 17.00 dotarł do przystanku tramwajowego na Moście Teatralnym i oczekiwał na tramwaj linii 8, by udać się na ulicę Szamotulską, gdzie mieszkał. Około 17.40 na przystanek ten wbiegło kilku funkcjonariuszy z patrolu ZOMO, którzy prowadzili działania – jak to wówczas oficjalnie określano – „rozpraszające uczestników nielegalnej demonstracji”, które w istocie polegały na użyciu pałek szturmowych i innych środków przymusu bezpośredniego wobec osób przebywających na ulicy, głównie wobec młodych ludzi. Funkcjonariusze podbiegli następnie do Wojciecha C. i jeden z nich, bez powodu i ostrzeżenia, zadał pokrzywdzonemu silne uderzenie długą pałą szturmową w środek głowy. Wojciech C. upadł na chodnik, nie był w stanie się podnieść, wyszepnął tylko słowa „za co”, „przecież nic nie zrobiłem” i wówczas ten sam funkcjonariusz zadał mu kolejne uderzenie pałą szturmową w głowę. Po otrzymaniu tak zadanych uderzeń Wojciech C. leżał w bezruchu na chodniku, zaś z jego głowy sączyła się krew. Funkcjonariusze ZOMO, nie udzielając ciężko rannemu mężczyźnie pomocy, pozostawili go leżącego na ziemi i oddalili się z Mostu Teatralnego.

Od tego momentu rozpoczęła się powolna śmierć Wojciecha C.

W następstwie uderzeń zadanych szturmową pałą milicyjną w głowę doznał on bowiem masywnych i rozległych obrażeń głowy w postaci pęknięcia czaszki z wgłębieniem kości, skutkującym wylewem śródczaszkowym i uszkodzeniem pnia mózgu, które spowodowały jego zgon w dniu 2 marca 1982 roku. Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie stanął na stanowisku, iż funkcjonariusz ZOMO dokonał zabójstwa Wojciecha C. nie zaś – jak to dotąd przyjmowano – pobicia, w następstwie którego doszło do śmierci pokrzywdzonego. Milicjant zadał mu bowiem dwa silne ciosy długą pałą szturmową, które były intencjonalnie skierowane w głowę, w jeden z najważniejszych i newralgicznych dla życia organów ciała. Spowodował tym obrażenia w postaci pęknięcia czaszki z wgłębieniem kości, skutkującym wylewem śródczaszkowym i uszkodzeniem pnia mózgu, co prowadziło do śmierci, a krytyczny stan zdrowia wystąpił niespełna po 3 godzinach od zdarzenia. Prokurator podniósł przy tym, że uderzenia zadano długą pałą szturmową, której cechy zwielokrotniły siłę ciosów, czego funkcjonariusz miał pełną świadomość, a mimo tego świadomie

uderzył w głowę, a swój cios ponowił gdy pokrzywdzony w bezruchu leżał na chodniku. Uznał zatem, że funkcjonariusz dwukrotnie uderzając pokrzywdzonego pałą w głowę, z ogromną siłą, godził się, że może spowodować nie tylko ciężkie uszkodzenie ciała, ale także skutek śmiertelny, zwłaszcza przy pozostawieniu swej ofiary bez pomocy. Przyjął zatem, że w dniu 13 lutego 1982 roku w Poznaniu, na Moście Teatralnym, funkcjonariusz ZOMO dokonał zabójstwa Wojciecha C. Śledztwo w tym zakresie jednak umorzono, bowiem pomimo usilnych dążeń i wykonania wielokierunkowych czynności, a także odszukania nowych świadków zabójstwa, nie wykryto sprawcy przestępstwa. Nie bez znaczenia dla takiego stanu rzeczy pozostaje, że bezpośrednio po zdarzeniu Służba Bezpieczeństwa i Milicja Obywatelska podjęły bezprawne działania, by zatrzeć ślady przestępstwa i nie dopuścić do postawienia jego sprawcy przed sądem. Zniszczono dokumentację wytworzoną przez jednostki ZOMO operujące tego dnia w Poznaniu, nakłaniano świadków do składania fałszywych zeznań, ukrywano dowody oraz tworzono fałszywe, zaś śledztwo Prokuratury Wojsk Lotniczych w Poznaniu było swego rodzaju formalnością, przeprowadzono je pobieżnie, dążąc do jak najszybszego zakończenia postępowania. W prowadzonym obecnie śledztwie prokurator ustalił zarówno bezprawne mechanizmy jakie wówczas zastosowano, jak też wykrył osoby, które je opracowały oraz stosowały. Uzyskane w tym zakresie dowody nie pozostawiają w tym zakresie żadnych wątpliwości. Nie można było jednak przedstawić tym osobom zarzutów popełnienia przestępstw wobec ich śmierci. Śledztwo w sprawie zabójstwa Wojciecha C. zostało zatem w dniu 25 września 2025 roku umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa oraz wobec śmierci sprawców zacierania śladów tegoż przestępstwa.

Śledztwo o sygn. S 41.2025.Zk

Śledztwo wszczęte 22 lipca 2025 r., decyzją prokuratora zostało umorzone dnia 20 października 2025 r. wobec niewykrycia sprawców, w sprawie zbrodni komunistycznej, będącej zbrodnią przeciwko ludzkości dotyczącej przekroczenia uprawnień w okresie od lutego 1954 r. do sierpnia 1954 r., w m. Czarnogłowy, pow. Kamień Pomorski i w Kamieniu Pomorskim, ówczesne woj. szczecińskie, przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego z Kamienia Pomorskiego, prokuratorów tamtejszej Prokuratury Powiatowej oraz skład orzekający miejscowego Sądu Powiatowego – Wydział Karny, którzy nie mając dowodów potwierdzających popełnienie przez Franciszka B. przestępstwa określonego w art. 22 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (mały kodeks karny – m.k.k.), bezprawnie pozbawili wyżej wymienionego wolności, z powodu rozpowszechniania fałszywych wiadomości szkalujących ustrój Polski Ludowej i zachodzące w niej przemiany oraz Związek Radziecki, mogących wyrządzić istotną szkodę interesom państwa, bądź obniżyć powagę jego naczelnych organów, poprzez jego tymczasowe aresztowanie, a następnie skazanie na karę 7 miesięcy aresztu.

W jego toku ustalono, że Franciszek B. zatrudniony w Zakładach Wapiennych w miejscowości Czarnogłowy jako robotnik, został zatrzymany w dniu 8 lutego 1954 r. przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego z Kamienia Pom. pod zarzutem rozpowszechniania fałszywych wiadomości dotyczących Związku Radzieckiego i Polski Ludowej, odnoszących się do wszelkich przemian w kraju, a następnie tymczasowo aresztowany przez Prokuratora Powiatowego w Kamieniu Pom. jako podejrzany o rozpowszechnianie szeptanej propagandy.

Wyrokiem Sądu Powiatowego – Wydział Karny w Kamieniu Pomorskim z dnia 7 sierpnia 1954 r. Franciszek B. został uznany za winnego tego, że: „ w okresie od października 1953 r. do lutego 1954 r. na terenie Zakładów Wapiennych w Czarnogłowie, pow. Kamień Pomorski rozpowszechniał fałszywe wiadomości dotyczące Związku Radzieckiego i Polski Ludowej w stosunku do wszelkich przemian w kraju, które to wiadomości mogły wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego”- tj. przestępstwa określonego w art. 22 m.k.k. i skazany na karę 7 miesięcy aresztu. Ww. zwolniono z więzienia w Szczecinie-Dąbiu w dniu 9 sierpnia 1954 r. po odbyciu całości orzeczonej kary.

Śledztwo o sygn. S 33.2025.Zk

Śledztwo wszczęte w dniu 16 czerwca .2025 r., decyzją prokuratora zostało umorzone dnia 5 listopada 2025 r. wobec niewykrycia sprawców; w sprawie zbrodni komunistycznej, będącej zbrodnią przeciwko ludzkości dotyczącej przekroczenia uprawnień w okresie od lutego 1954 r. do listopada 1954 r. w Kamieniu Pomorskim, ówczesne woj. szczecińskie, przez funkcjonariuszy miejscowego Powiatowego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, prokuratorów tamtejszej Prokuratury Powiatowej oraz skład orzekający tamtejszego Sądu Powiatowego – Wydział Karny, którzy nie mając dowodów potwierdzających popełnienie przez Adama S. przestępstwa określonego w art. 22 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (mały kodeks karny), bezprawnie pozbawili wyżej wymienionego wolności na okres powyżej 7 dni, z powodu rozpowszechniania fałszywych wiadomości o rolniczych spółdzielniach produkcyjnych, szkalujących ustrój Polski Ludowej i mogących wyrządzić istotną szkodę interesom państwa bądź obniżyć powagę jego naczelných organów, poprzez skazanie na bezwzględną karę więzienia.

W jego toku ustalono, że Adam S., rolnik indywidualny, zamieszkały wówczas w miejscowości Radawka, pow. Kamień Pomorski, został zatrzymany w dniu 27 lutego 1954 r. przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego z Kamienia Pom pod zarzutem systematycznego rozpowszechniania fałszywych wiadomości szkalujących spółdzielczość wiejską , a następnie tymczasowo aresztowany przez Prokuratora Powiatowego w Kamieniu Pom. jako podejrzany o rozpowszechnianie szeptanej propagandy.

Wyrokiem Sądu Powiatowego – Wydział Karny w Kamieniu Pom. z dnia 28 maja 1954 r. Adam S. został bezzasadnie uznany za winnego tego, że: „ w okresie od jesieni 1952 r. do lutego 1954 r. w Radawce, ówczesny pow. Kamień Pom., woj. szczecińskiego rozpowszechniał wśród mieszkańców wsi fałszywe wiadomości dotyczące rolniczych spółdzielni produkcyjnych, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego bądź obniżyć powagę jego naczelných organów” - tj. popełnienia czynu określonego w art. 22 m.k.k. i skazany na karę 9 miesięcy więzienia.

Ww. zwolniono warunkowo, przedterminowo z więzienia w Szczecinie-Dąbiu w dniu 18 sierpnia 1954 r.

Śledztwo o sygn. S 31.2025.Zk

Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie w

dniu 18 listopada 2025 r. umorzył śledztwo w sprawie dotyczącej popełnienia zbrodni komunistycznej, będącej zbrodnią przeciwko ludzkości, mającej miejsce w okresie lat 1953-1955 w Gryfinie i w Szczecinie, poprzez przekroczenie uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych, w postaci pozbawienia wolności Leona M., na okres powyżej 7 dni, tj. czynu z art. 189§2 kk w zb. z art. 231§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 i zw. z art. 3 ustawy z dnia 18.12.1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Pokrzywdzony Leon M., którego uprzednio przymusowo wcielono do rolniczej spółdzielni produkcyjnej, został zatrzymany w dniu 12.10.1953 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Gryfinie, a następnie aresztowany przez prokuratora Prokuratury Powiatowej w Gryfinie za posiadanie ulotek o treści antykomunistycznej, co uznane zostało za „rozpowszechnianie wrogiej propagandy”, tj. popełnienie czynu z art. 23 dekretu z dnia 13.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U.1946.30.192), tj. tzw. mkk czyli „małego kodeksu karnego”.

Po skierowaniu aktu oskarżenia wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie skazano Leona M., na karę prawdopodobnie w wysokości powyżej 1 roku więzienia.

Podstawą postanowienia o umorzeniu było niewykrycie sprawców czynu, tj. art. 322§1 kpk.

[Poprzedni Strona](#)